

MARIA JANOWSKA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

mariajan@umk.pl

ORCID: 0000-0002-0348-6996

TEOLOGICZNO-WYCHOWAWCZE PRZESŁANIE EPITAFIÓW CMENTARNYCH NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH CMENTARZY W TORUNIU

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SPLP.2019.013>

Streszczenie

Wobec wydarzenia śmierci nie można przejść obojętnie. Szczególnym miejscem refleksji na temat kruchości doczesnego życia jest cmentarz. Cennym źródłem wiedzy i informacji na temat życia i śmierci są inskrypcje nagrobne. Ich teksty spisane z wybranych cmentarzy w Toruniu ilustrują stosunek żywych do zmarłych, ukazują przemiany, jakie na przestrzeni czasu zachodzą w podejściu człowieka do problemu śmierci. Człowiek staje w bezpośredniej konfrontacji z faktem, że nie rozporządza sam swoim życiem i że jego własne życie nie jest jego własnością. Z jednej strony stawia opór. Przyjmuje postawę rozpaczliwego, gniewnego buntu. Z drugiej strony powierza się samemu Bogu. Śmierć, jako wróg człowieka, który chce go ograbić z życia, zostaje zwyciężona wszędzie tam, gdzie człowiek umiera z Chrystusem i w Chrystusie. Święty Paweł w Liście do Rzymian napisał: „Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana. I w życiu więc i śmierci należymy do Pana” (Rz 14,7–8). Całe życie człowieka jest w ręku Boga. Nie żyje jedynie dla siebie, ale przez służbę innym, żyje dla Boga, ponieważ służba jest wypełnieniem Bożego przykazania miłości bliźniego, a więc świadectwem życia oddanego Bogu.

Słowa kluczowe: *śmierć; nieśmiertelność; życie; życie wieczne; przemijanie; wychowanie do postawy wobec śmierci; epitafium; nagrobek; cmentarz*

Theological and Educational Meaning of Gravestone Epitaphs of Selected Torun Cemeteries

Summary

One is never indifferent when it comes to the event of death. Cemeteries are such places where we can meditate upon the fragility of the human life in this world. Much information on life and death can be drawn from the tombstone epitaphs. The content of these inscriptions as found in selected Torun commentaries illustrate the changes in our mentality when it comes to the problem of passing away. The man becomes aware that he or she does not freely control his or her life which as a matter of fact does not belong to them. On one hand we rebel against the necessity of dying and even against God himself and on the other we command ourselves to the Lord. Whenever we die with Christ and in Christ, we can defeat death that as our enemy deprives us of our lives (Cf. Rm 14, 7–8). The human existence is in the hand of God. We do not just live for ourselves, as the service in favour of others is the fulfilment of the Divine commandment of love of one's neighbour and testimony of our life dedicated to the Lord.

Keywords: *death; immortality; life; eternal life; passing away; education in respect of death; epitaph; gravestone; cemetery*

Potocznie się mówi, że czas szybko przemija, ale tak naprawdę to życie człowieka przemija, a jego śmiertelność odmierza zegar. Godziną śmierci człowieka zawsze jest jedna z godzin widniejących na tarczy zegarowej. Przeżywając aktualną godzinę, trzeba myśleć o przyszłości. Człowiek czyta na nagrobkach napisy, które dawniej umieszczano na zegarach mechanicznych, które przypominają o przemijalności czasu i krótkości życia. O tej przemijalności życia przypominają słowa pieśni śpiewanej podczas Mszy św. pogrzebowej: „Popatrz jak szybko mija czas, życie twe też przeminie wraz, życie to jedno, które Bóg ci dał”, powiedzenie „życie jest krótkie, czas ucieka, wieczność czeka”, czy też motto nagrobne „Memento mori” – pamiętaj, że umrzesz – (Centralny Cmentarz Komunalny – CCK). W artykule bpa Romana Andrzejewskiego „*Tempus transit et computatur...*” *Nad zbiorem inskrypcji łacińskich na zegarach* przeczytamy, że czas dla człowieka zaczyna się od chwili urodzin, wypełniony jest pracą i zmierza ku śmierci¹. Na cmentarzu parafialnym parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, parafii katedralnej św. Jana Chrzciciela i św. Jana Apostoła w Toruniu, na jednym z nagrobków widnieje napis: „To nic, że czas przemija – Miłość nie ustanie”.

¹ R. Andrzejewski, *Tempus transit et computatur... Nad zbiorem inskrypcji łacińskich na zegarach*, w: *Edukacja, Kultura, Teologia*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2003, s. 430.

Kruchość ziemskiego życia wyrażają napisy nagrobkowe umieszczone na pomnikach dwóch kolejnych toruńskich cmentarzy: I Komunalnym i Centralnym Komunalnym. Człowiek porównany jest w tych napisach do więdnącego liścia, przekwitającego kwiatu: „Człowiek jak liść dziś jest jutro go nie ma”, „Człowiek, jak kwiat dziś kwitnie, jutro opada”. Przesłaniem tych mott jest kruchość życia, pewność śmierci, której nie jest znana godzina, a która dotyczy każdego człowieka. Człowiek ma być przygotowany na jej nadejście w każdej chwili, „(...) *bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie*” (Mt 24,44). Jeden z toruńskich napisów nagrobnych wyraża pewność śmierci i wzywa do czujności, gotowości na jej przyjście: „Co się ze mną stało to i was nie minie, bądźcie gotowi o każdej godzinie” (cmentarz parafialny – parafia Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny). Chwila naszej śmierci jest momentem decydującym o naszej wieczności, dlatego trzeba się do niej dobrze przygotować w myśl powiedzenia „jakie życie, taka śmierć, jaka śmierć, taka wieczność”. Na spotkanie z Bogiem po naszym ziemskim pielgrzymowaniu powinniśmy mieć czyste sumienia, wiele dobrych uczynków, a przede wszystkim być w stanie łaski uświęcającej. Jezus Chrystus dość często ostrzegał swoich Uczniów: „Bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie” (Łk 12,40). Z tego wynika, że człowiek ma w całym swoim życiu żyć z myślą o śmierci, bowiem, jak pisze Marzena Burczycka-Woźniak: „Człowiek, jako jedyna z istot żyjących na ziemi, posiada świadomość śmierci i ma możliwość nad nią reflektować”². Medytacja na temat własnej śmierci pomaga opanować strach, uczy pełniej żyć. Chodzi o takie zachowanie człowieka w każdym czynie i w każdej myśli, jakby miał dziś umrzeć: „Ucz się, jakbyś miał żyć wiecznie. Żyj, jakbyś miał umrzeć jutro” – św. Izydor (CCK). Ta gotowość ma wyrażać się w unikaniu grzechu³.

Postawa wobec śmierci rozstrzyga o postawie wobec życia. Postawę wierzącego chrześcijanina wyraża wezwanie z Litanii do Wszystkich Świętych: „od nagłej a niespodziewanej śmierci wybaw nas, Panie”. Przygotowanie do „dobrej śmierci” wiąże się z troską, by nie dać się „zaskoczyć śmierci” w stanie duszy obciążonej grzechem. Nagłe odejście, bez przygotowania i zaopatrzenia na drogę, jawi się jako zagrożenie. Takim najlepszym przygotowaniem jest dobre, szlachetne, pozytywne dla ludzi życie chrześcijańskie, które polega na unikaniu grzechów, a zwłaszcza grzesznych nałogów. Polega na rozwijaniu cnót, szczególnie miłości, i ich aktualizowaniu w dobrym działaniu. Śmierć nabiera sensu, i to sensu zdecydowanie pozytywnego dla tych, którzy szukają rozwiązań w Ewangelii. Chrystus, Odkupiciel ludzkości, jest również tym, który przez Swoje życie i Swoją naukę objawia sens śmierci. Objawia, że śmierć spełnia dwie bardzo pozytywne funkcje:

² Por. M. Burczycka-Woźniak, *Reportażu stamtąd nie będzie*, Wydawnictwo w Drodze, Poznań 1995, s. 5.

³ K. Rahner, *Chrześcijańskie umieranie – prolixitas mortis*, w: *Z pomocą umierającym*, red. H. Niekelski, S. Szczyrbowski, Wydawnictwo PAX, Warszawa 1989, s. 119.

zadośćuczynienie za grzechy oraz wprowadzenie do życia wiecznego. Sam Jezus przez swoją straszliwą i bolesną śmierć odkupił nasze grzechy, a zmartwychwstając otworzył nam bramy do życia wiecznego. Umierający człowiek, to z pozoru tragiczny człowiek, ale nie z punktu widzenia chrześcijańskiego. Wiara Chrystusa każe nam mieć nadzieję, że żyć będziemy zawsze, ale do samej śmierci należy się przygotować przez dobre życie⁴, bo „niespokojne jest serce człowieka dopóki nie spocznie w Bogu” – powiedział św. Augustyn.

Motta nagrobne mają uświadomić czytającym, iż każdy dzień, każda godzina, każda minuta przybliża człowieka do momentu, w którym Wszechmocny Bóg przetnie nić życia. Dlatego dla wielu ludzi śmierć jest sprawą między człowiekiem a Bogiem – umrzeć oznacza spłacić wobec Boga dług zaciągnięty przy urodzeniu: „Jesteśmy winni śmierć Bogu” – powiedział Szekspir ustami Henryka V⁵. Zaś przechodzień na toruńskich nagrobkach czyta: „Wszystko jest od Boga i do Boga droga” – cmentarz parafialny, parafia Wniebowzięcia NMP, parafia katedralna św. Jana Chrzyciela i św. Jana Apostoła w Toruniu przy ul. Gałczyńskiego.

Celem niniejszego artykułu jest pokazanie, jak istotnym źródłem dla omawianego problemu śmierci, postawy człowieka wobec śmierci, są napisy nagrobkowe – epitafia⁶, wypisane na pomnikach pięciu toruńskich cmentarzy: Centralnego Cmentarza Komunalnego przy ul. Grudziądzkiej 192/196 (CCK), I Cmentarza Komunalnego przy ul. Grudziądzkiej 18/20 (ICK), II Cmentarza Komunalnego im. Ofiar II Wojny Światowej przy ul. Grudziądzkiej 139/141 (IICK), Cmentarza Parafialnego przy ul. Wybickiego – parafia Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (CPWNM), Cmentarza Parafialnego przy ul. Gałczyńskiego – parafia Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, parafia katedralna św. Jana Chrzyciela i św. Jana Apostoła (CPWNMPJCHJA). Stanowią one teren badawczy niniejszej publikacji.

Wyrazem miłości do tych, którzy umarli jest pamięć o nich, wspomnienie, a także w przypadku osób wierzących modlitwa. Niezwykle trudne są zwłaszcza pierwsze dni po śmierci bliskich osób. Ludzie od strony psychologicznej przeżywają wtedy stan żałoby, który najczęściej wyraża się w formie żalu. Przeżywanie żalu zakłada cierpienie psychiczne, lecz jest to proces niezbędny i osoby, które nie są w stanie przeżywać żalu, nie potrafią otrząsnąć się z poczucia utraty. Czas po śmierci swoich bliskich każdy przeżywa w sposób indywidualny. Niewątpliwie w okresie po bezpośredniej stracie ludzie odwiedzają grób, zapalają światło, a także

⁴ Cz. Kustra, *Chrześcijańskie spojrzenie na śmierć*, „Paedagogia Christiana” 1(17)2006, s. 75–76.

⁵ A. Ostrowska, *Śmierć w doświadczeniu jednostki i społeczeństwa*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1997, s. 28.

⁶ Epitafium – napis nagrobkowy; płyta, tablica z napisem ku czci zmarłego, literacki wiersz ku czci osoby zmarłej. Por. W. Kopaliński, *Epitafium*, w: *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, wyd. V, Wiedza Powszechna, Warszawa 1968, s. 219.

zabiegają o to, aby postawić nagrobek i umieścić na nim stosowny napis. W ten sposób chcą utrwalić pamięć o swoich bliskich⁷.

Teksty wypisane na pomnikach mają różne pochodzenie źródłowe. Często cytowane są fragmenty Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu, przytaczane są słowa osób świętych i błogosławionych, poetów i wielkich pisarzy. Daty śmierci i napisy na pomnikach toruńskich cmentarzy informują, że pochodzą one przede wszystkim z XIX, początku i połowy XX wieku. Są to napisy o różnej tematyce: religijnej, biblijno-teologicznej, będące parafrazą utworów literackich, przyjmujące postać aforyzmów, mott o zabarwieniu subiektywno-emocjonalnym. Płyta nagrobna jest nośnikiem informacji, przekazu symbolicznego i estetycznego⁸. Po wnikliwym przeczytaniu napisów nagrobnych nasuwa się wniosek, że należałoby je uporządkować, pogrupować, przeanalizować od strony religijnej i egzystencjalnej.

Autorka na podstawie zgromadzonego materiału epitafijnego poddała wybrane epitafia analizie w wymiarze biblijno-teologicznym i formacyjno-wychowawczym, po to, by doprowadzić do konkluzji, że „Śmierć jest powrotem do domu, a ludzie boją się tego co będzie i nie chcą umierać. Śmierć jest tylko przedłużeniem, dopełnieniem życia. To wyrzeczenie się ludzkiego ciała, lecz serce i dusza żyją na wieki; nie umierają” (CPWNMPJCHJA). Tak uczy patrzeć na śmierć i umieranie Matka Teresa z Kalkuty⁹.

Pomysł czytania i spisywania przez autorkę epitafiów z płyt nagrobkowych zrodził się, gdy na I Cmentarzu Komunalnym w Toruniu przeczytała cytat: „Przechodniu miły bez westchnienia nie opuszczaj naszej mogiły”. To samo motto, tylko z dodatkowym wołaniem o modlitwę Zdrowaś Mario ktoś zamieścił na pomniku cmentarza parafialnego dwóch parafii – Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, parafii katedralnej św. Jana Chrzciciela i św. Jana Apostoła: „Miły przechodniu wstrzymaj kroki swoje, Zdrowaś Maria zmów za duszę moją”. Na II Cmentarzu Komunalnym im. Ofiar II Wojny Światowej podobny napis nagrobny woła: „Przechodniu, zatrzymaj się”, „Zatrzymaj się, to przemijanie ma sens”. Idąc dalej tym samym cmentarzem, na starym nagrobku – słabo czytelny, analogiczny, ale jeszcze głębszej treści napis: „Nie płacz nad moją trumną. Ona trwa wśród wiosny wieczystej. Ja nie umarłem Przechodniu. Ja tylko jestem gdzie indziej”. Dopowiedzeniem tego motta jest kolejne motto: „Co mnie spotkało, to was nie minie. Ja jestem w domu, a wy na gościnie” (CPWNMP). Śmierć tych, którzy już odeszli jest przypomnieniem prawdy o tym, że jesteśmy na tej ziemi tylko przechodniami, że nie możemy tu mieć trwałego mieszkania. Epitafia mają żyjących uświadomić, że są na ziemi przechodniami i że przechodząc na drugą stronę życia,

⁷ A. Birch, T. Malim, *Psychologia rozwojowa w zarysie. Od niemowlęstwa do dorosłości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 156; M. Herbert, *Żaloba w rodzinie. Jak pomóc cierpiącym dzieciom i ich rodzinom*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.

⁸ A. Królikowska, *Estetyka współczesnych cmentarzy*, „Opuscula Sociologica” nr 1, s. 64.

⁹ M. Wójtowicz, *Testament dla Kościoła*, „Posłaniec Serca Jezusowego” 11(1997), s. 11.

muszą pozostawić cały swój podróźny bagaż – dotychczasowe życie. Wezwanie: „Przechodniu, zatrzymaj się”, jest aktualne i dziś, albowiem współczesny człowiek, wciągnięty w kołowrót codziennych zajęć, wystawiony jest na pokusę unikania pytań co do sensu i celu swojego życia czy hierarchii wartości. Żyje w pośpiechu ryzykując, że w pewnym momencie przestanie rozumieć siebie i otaczający go świat. Dlatego człowiek „przez całe życie po części musi uczyć się umierać. Umierać w sensie rezygnacji, ofiary, umiejętności przyjmowania różnych życiowych porażek czy przeciwności, bo jeśli człowiek nauczy się w tych drobnych sytuacjach życiowych obumierać egoizmowi, pysze, próżności, swoim wadom, słabościom i różnym chorym przyzwyczajeniom, wtedy godzina śmierci nie będzie mu godziną obcą i straszną, ale godziną, na którą będzie przygotowany. Będzie to godzina przejścia, a nie godzina straszliwej porażki” – mówi teolog Hans Balthazar¹⁰. Dlatego jakże często spełniają się słowa Chrystusa: „Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny” (Mt 25,13). Tymi słowami Chrystus nie chce nas straszyć, ale przypomina, że nasze życie jest drogą do wieczności, do domu Ojca. Na cmentarzu parafialnym parafii Wniebowzięcia NMP w Toruniu przy ul. Wybickiego ktoś właśnie wypisał na pomniku swojej bliskiej osoby: „Wrócił do Ojca”.

Pewna ilość cytatów nagrobnych powtarza się, różnią się od siebie tylko jednym wyrazem, jak te: „Bądź wola Twoja Panie” (CCK), „Wola Twoja Panie” (CCK, IICK), „Taka wola Twoja Panie” (IICK), „Stała się wola Twoja Panie” (CCK). Należy pamiętać, że dodanie, czy przestawienie jednego wyrazu czasami może zmienić cały kontekst treściowy dwóch epitafiów, które wydają się być identyczne, mieć to samo przesłanie. Dla zachowania autentyczności przekazu została zachowana oryginalna pisownia spisanych tekstów, bez ingerencji od strony językowej czy interpunkcyjnej. Na szczególną uwagę zasługują w tym miejscu te, które sprawiły autorce trudność w odczytaniu i w spisaniu. Są to motta umieszczone na bardzo starych, zniszczonych nagrobkach, gdzie litery są zamazane, a tekst napisany jest językiem staropolskim, niezrozumiałym, zawierającym błędy, często pozbawiony logiki i sensu: „W niejs dał o Boże w niejs też wzię najmilszą nam pieszczotę w nią życia tego słońca tchną Jej skonemś wskazał świata czczotę wesole dziecię – nagle trup ...niewinne żarty – nagle grób ...Lecz chociaż dusza zztąd stroskana Niech wciąż się dzieje wola Pana” (1914) – (CCK). Epitafia umieszczone na nagrobkach toruńskich cmentarzy wyrażają dramaturgię ludzkiego losu po stracie bliskich i wychowują do przyjęcia właściwej postawy wobec śmierci. Śmierć, pomimo swego tragizmu z ludzkiego punktu widzenia, jest bliska śmierci Chrystusa. Śmierć Jezusa jest podstawą nadziei dla wierzących, że również ich śmierć prowadzi do chwalebego zmartwychwstania¹¹.

¹⁰ A. Gołąb, *Czy istnieje szkoła umierania?*, w: <http://www.katolik.pl/felietony/rozne/03.php> (1.09.2019).

¹¹ J. Decyk, *Ludzki i Boży wymiar śmierci w świetle kultu zmarłych*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2000, s. 21.

BIBLIJNE I TEOLOGICZNO-WYCHOWAWCZE EPITAFIA

Epitafia o tematyce religijnej, biblijno-teologicznej, jak na przykład cytaty z Biblii, słowa modlitwy, pieśni religijnej, słowa osób świętych, którzy poprzedzili nas w wędrówce do nieba i którzy nadal żyją pośród nas poprzez pozostawione po sobie dzieła – „nie wszystkie nasze księgi przepadną”¹² – mogą przynieść pożytek duchowy niejednej osobie. Genialni poeci, wielcy pisarze, filozofowie, wierzyli, że przetrwają w swoich dziełach, myślach, ideach, które uzyskają w ludzkiej pamięci pewien rodzaj nieśmiertelności. „Postawię sobie pomnik trwalszy od spiżu (...) wiele ze mnie tu zostanie” – powiedział o sobie Horacy. I jego dzieło przetrwało, ale wyabstrahowane od człowieka, swojego twórcy¹³. Praca nad jakimś wielkim dziełem, nad „tworzeniem historii”, ma na celu to, aby ludzkość o człowieku nie zapomniała. Tymczasem wszystko to jest tylko cieniem, ponieważ „w tym nie żyje człowiek sam, lecz jedynie jego pogłos”¹⁴. Zaś na toruńskim nagrobku możemy przeczytać: „A przecież nie cały umieram, to co we mnie niezniszczalne trwa!” – *Tryptyk Rzymski*, Jan Paweł II (CPWNMP).

Ludzie wierzący bardzo często odwołują się do Pisma Świętego – fundamentalnej księgi pełniącej w kulturze niezwykle istotną rolę. Na toruńskich nagrobkach wiele napisów stanowią cytaty zaczerpnięte wprost z Biblii. Popularne są zwłaszcza nawiązania do Psalmów, podkreślające chęć obcowania z Bogiem i zawierzenia Jego woli: „Panie Boże Mój, w Tobie szukam schronienia” (Ps 1) – (CCK), „Pokładam ufność w Tobie Panie (...)” (Ps 31) – (CPWNMP), „Niech nas ogarnia łaska Twoja Panie według ufności pokładanej w Tobie” (Ps 33) – (CPWNMPJ-CHJA), „Boże mój, Ciebie szukam” (Ps 63) – (CCK). Rodziny zmarłych niejednokrotnie przytaczają słowa z Ewangelii św. Jana w formie oryginalnej: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie na wieki” (CCK), z Ewangelii św. Jana: „Błogosławieni, którzy umierają w Panu” (CCK).

Człowiek jest dzierżawcą życia, z którego w końcu trzeba zdać sprawę: „Najistotniejszą, centralną częścią tej dzierżawy jest bliźni”¹⁵, gdyż „człowiek w zasadzie będzie ‘sądzony’ według swego stosunku do bliźniego i tym samym do Chrystusa”¹⁶. Zatem trzeba obrać właściwą drogę, jak to pouczają teksty na pomnikach: „Zaprawdę powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili. I pójda ci na mękę wieczną,

¹² J. Viorst, *To, co musimy utracić*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1986, s. 362.

¹³ M. Burczykca-Woźniak, dz. cyt., s. 6.

¹⁴ F. Krenzer, *Taka jest nasza wiara*, Paris 1981, s. 347.

¹⁵ Por. J. Pleskaczyński, *Kryzys sensu życia w doświadczeniu choroby i śmierci*, w: *Jak odkrywać sens ludzkiego życia*, red. J. Augustyn, Wydawnictwo WAM, Kraków 1997, s. 27–28.

¹⁶ F. Krenzer, dz. cyt., s. 355.

sprawiedliwi zaś do życia wiecznego” (Mt 25,31–46) – (CPWNMPJCHJA). Obawa serca zostaje pomniejszona, kiedy człowiek czyni dobro. To, co czyni bliźnim i Bogu, nie rozsypuje się w proch, lecz pozostaje na wieczność: „Błogosławieni, którzy w Panu umierają (...) niech odpoczną od swoich mozołów, bo idą wraz z nimi ich czyny” (Ap 14,13) – (CCK).

Rzeczywistość śmierci znajduje swój jaskrawy wyraz w słowach: „Prochem jesteś i w proch się obrócisz” (Rdz 3,19) – (CCK). Śmierć przysypuje prochem wszystkie sprawy ziemskie, marzenia, lęki i pyta: „Jaki to wszystko ma sens?”. Boża moc może przywrócić człowieka do życia. Człowiek dostaje nadzieję na życie po śmierci: „Z prochu powstałiśmy w proch obrócimy się, w dzień ostateczny zmartwychwstaniemy” (CPWNMPJCHJA), „Życie Twoich wiernych, o Panie, zmienia się, ale się nie kończy, a kiedy zamknie się dla nich dom doczesnej pielgrzymki, znajdą przygotowane w niebie wieczne mieszkanie” (CCK). Słowa cytowane na nagrobkach, zaczerpnięte z kart Pisma Świętego, czy te, które mają inne źródło pochodzenia, nie wyrażają rezygnacji, lecz brzmią pocieszająco: „Jak Chrystus wrócił ze śmierci, tak i my będziemy nadal żyć wraz z Nim” (por. 1 Tes 4,13–18) – (CPWNMP). Na jednym z nagrobków umieszczono jedno z ośmiu błogosławieństw, utrwalonych w Ewangelii św. Mateusza – „Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni” (CCK). Taki napis świadczy o uznaniu zmarłego za osobę uczciwą, postępującą zgodnie z zasadami ustanowionymi przez Jezusa. Na nagrobkach toruńskich cmentarzy nie brakuje epitafiów, których tematyka dotyczy Sądu Ostatecznego i oczekiwania zbawienia. Mają one charakter wezwania kierowanego bezpośrednio do Jezusa, jak na przykład to: „Chryste, nie bądź Sędzią, lecz Zbawicielem” (CCK).

Bolesna i niezrozumiała jest śmierć, która przychodzi na człowieka niespodziewanie i nierzadko w momencie jego największej aktywności życiowej. Wówczas staje się ona rzeczywistością, z którą naprawdę trudno się pogodzić¹⁷. Świadczą o tym napisy nagrobkowe „Choć odszedłeś tak nagle, wśród nas ciągle żyjesz i w naszych sercach Twoje serce bije” (CPWNMPJCHJA), „Tak wcześniej odszedłeś mężu, tatusiu kochany, a nam pozostał ból niezapomniany” (CCK), „Bolesne jest nagle rozstanie, ale ufamy Ci miłosierny Panie i Jego wieczność w dłonie Twe składamy pełni pokornej nadziei” (CCK), „Odszedłeś za wcześniej, słońce zgasło, choć dzień był jeszcze” (CPWNMP, CPWNMPJCHJA), „Jezu tak wielkie szczęście mi dałeś, dlaczego tak szybko zabrałeś” (CPWNMP). Inskrypcja nagrobna, która ogólnikowo przywołuje okoliczność śmierci: „Zmarła śmiercią tragiczną” (CCK) informuje również o takim niespodziewanym i nagłym zakończeniu życia ziemskiego. W momencie nagłej i niespodziewanej śmierci, w momencie, w którym Stwórca zdecydował o końcu życia na ziemi konkretnej osoby: „Bóg sam wybrał czas” (CCK), z jednego napisu nagrobnego wynika, że zabrakło pełnej

¹⁷ J. Decyk, dz. cyt., s. 21.

harmonii w zjednoczeniu ze Stworzycielem przed zakończeniem życia ziemskiego: „Z Bogiem na poły pogodzona odeszłaś” (CCK). Należy jednak pamiętać, że nagła śmierć może jawić się również jako ogromne błogosławieństwo: „Dobra śmierć, to dzisiaj śmierć nagła, śmierć, która przychodzi bez ostrzeżenia, śmierć, która zabiera nas cicho w czasie snu” – mówi Judith Viorst w swojej książce¹⁸.

Wzorem, żywym argumentem na rzecz drogi, która wiedzie do Królestwa Niebieskiego są – mówi Jan Paweł II – święci i błogosławieni, którzy tą drogą szli w ciągu swego ziemskiego życia i którzy doszli do celu¹⁹. Iluż jest świętych, o których istnieniu wie tylko sam Ojciec Niebieski i ci, którzy ich znali za życia. Tę anonimową, niezliczoną rzeszę ludzi bliskich Bogu stanowią ci, których bezcenny skarb świadectwa kryje się za zasłoną pokory i życia w ukryciu. O nich mówią napisy nagrobkowe: „Kim byłeś wie tylko Bóg i ten, kto Cię utracił” (CCK), „Byłaś nam wzorem cnót i poświęceń. Zasługi Twe niech świadczą o Tobie przed Bogiem” (CPWNMPJCHJA), „Bogu ofiarowała serce, ludziom uśmiech, a sobie krzyż” (CCK), „Wzbiłaś się ponad rzeczy ziemskie dwoma skrzydłami: prostotą i czystością serca” (CCK), „Staraleś się o nas, nie myśląc o sobie (CPWNMP)”. Analiza powyższych mott, wyrytych na toruńskich nagrobkach, pokazuje, że ci, którzy już przeszli na drugą stronę życia, w całym swoim ziemskim życiu dążyli do świętości, pełnili wolę Bożą z miłością. Są to, czy też byli, ludzie cisi, miłosierni i czystego serca, łaknęli i pragnęli sprawiedliwości i nierzadko cierpieli prześladowania. Choć byli zwykłymi ludźmi i niejednokrotnie do końca życia zmagali się z własnymi słabościami, egoizmem, pychą czy gwałtownym charakterem – „całe ich człowieczeństwo przeniknięte było światłem Chrystusa”²⁰. Tak więc powołaniem każdego człowieka jest świętość. „Bóg stwierdzając o Sobie, że jest Święty, ukazuje tym samym w Sobie wzór i źródło świętości oraz normę, zasadę postępowania dla swojego ludu, z którym zawarł Przymierze. Taki właśnie Święty Bóg Izraela wymaga świętości od ludzi”, „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!” (Kpł 19,2; por. także Kpł 11,44,; Kpł 20,7–8; Kpł 20,26). Na nagrobkach czytamy: „Przeszedł czyniąc dobrze” (IICK), „Błogosławieni, którzy w Panu umierają” (CPWNMPJCHJA).

Pierwsi chrześcijanie przezwyciężali swój lęk przed śmiercią dzięki wierze w przyszłe zmartwychwstanie. Ta wiara sprawiała, że śmierć mimo swej grozy, była oczekiwana jako początek życia wiecznego z Bogiem, jako przejście do lepszego życia, obiecanego przez Boga²¹. Wiara uczy tego, że śmierć jest przejściem do życia w pełni, do bliskości z Bogiem. Obserwując życie świętych zauważamy, że mieli oni charyzmat pogodnego przyjmowania śmierci. Umiejętność

¹⁸ J. Viorst, dz. cyt., s. 360.

¹⁹ A. Tarnowska, *Między niebem a ziemią*, w: *Jan Paweł II Kolekcja – Księga Świętych*, dz. cyt., s. 4.

²⁰ Por. A. Zuberbier, *Czy wiem w co wierzę?*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 1992, s. 303.

²¹ Red. A. J. Nowak, *Cierpienie i śmierć*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1992, s. 45.

przyjmowania prawdy o śmierci była u nich wynikiem głębokiej przemiany wewnętrznej, wynikiem ich zjednoczenia z Bogiem na każdy dzień. Takim był na przykład św. Franciszek z Asyżu, który mówił „moja siostra śmierć”. Słowa osób świętych i błogosławionych, a także poetów i wielkich pisarzy przytaczane są na nagrobkach toruńskich cmentarzy: „Przyjdź, siostrze śmierci, bo pragnę się połączyć z moim Bogiem” – św. Franciszek z Asyżu (CCK). Na jednym z grobów umieszczono słowa św. Teresy: „Ja nie umieram, wstępuję w życie” (CPWNMP). Na jeszcze innym nagrobku można zauważyć wygrawerowane słowa św. Izydora: „Ucz się, jakbyś miał żyć wiecznie. Żyj, jakbyś miał umrzeć jutro” (CCK). Trzeba uzbroić się w wiarę. Bóg nie umiera, a więc i człowiek nie umiera stworzony na Jego podobieństwo i obraz. Czytamy na pomnikach: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki” (J 11,25–26) – (CCK), „Jam jest zmartwychwstanie i żywot!. Kto we mnie wierzy choćby i umarł ożyje” (CPWNMPJCHJA), „W naszym ciężkim bólu ukojeniem Pan, który rzekł: ‘Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł żyć będzie’” (CPWNMPJCHJA). Jest to obietnica samego Chrystusa. O takiej przyszłości człowieka mówi wiara. Dla człowieka wierzącego śmierć nie jest bezsensownym, nieodwołalnym końcem, lecz nowym początkiem²². Tę prawdę odzwierciedlają słowa cytowane z kart Pisma Świętego na nagrobkach toruńskich cmentarzy, które to nie wyrażają rezygnacji, lecz brzmią pocieszająco: „Jak Chrystus wrócił ze śmierci, tak i my będziemy nadal żyć wraz z Nim” (por. 1 Tes 4,13–18). Także Paweł wie, jak bezlitośnie śmierć wdziera się w życie, niweczy nadzieje, plany, łączność z innymi, ale umieranie nie oznacza dla niego bolesnego rozstania, lecz powrót do domu: „(...) pragnę odejść, a być z Chrystusem (...)” (Flp 1,23; por. 2 Kor 5,8). Jezus Chrystus, gdy żegnał się ze swoimi Uczniami w Wieczerniku, obiecał: „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele (...) idę przeciw przygotować wam miejsce (...)” (J 14,1–2). Jako wyznawcy Jezusa Chrystusa musimy pamiętać, że śmierć jest bramą do wieczności, o czym świadczą napisy nagrobne: „Przeniósł się do wieczności” (CCK), „O Panie co losy ludzkości dierzysz w dłoni swej, stojących na progu wieczności do łona przytułić chciej” (CPWNMPJCHJA), „Odszedł od nas abyś go Boże przyjął na wieki” (CPWNMP), „Wieczny odpoczynek racz im dać Panie” (ICK, IICK, CPWNMP, CCK, CPWNMPJCHJA).

„Dobry Jezu, a nasz Panie, daj mu wieczne spoczywanie” (CCK). Tę modlitwę bardzo często zamieszczają żywi na nagrobkach swoich bliskich zmarłych. Rozbrzmiewa ona w duszy chrześcijańskiej w listopadowym Dniu Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych, które jest wyrazem wiary, że wszyscy, którzy umierają w grzechu powszednim lub nie odpokutowali do końca za inne grzechy,

²² Por. A. Jacyniak, *Sens kryzysów w życiu duchowym człowieka*, w: *Jak odkrywać sens ludzkiego życia*, red. J. Augustyn, Wydawnictwo WAM, Kraków 1997, s. 70.

wędrują do czyśćca i że wierni na ziemi mogą im pomóc oraz przyspieszyć przyjęcie ich do nieba pokutą, modlitwą i jałmużną, a zwłaszcza ofiarą Mszy świętej²³. Okazuje się, że to, co człowiek może najpiękniejszego uczynić dla tych, co odeszli, to modlitwa, Msza święta i Komunia święta za zmarłych.

Z chrześcijańskiego punktu widzenia, śmierci nie należy się bać, gdyż jest ona koniecznym wymiarem życia człowieka i tylko przejściem do innego, lepszego życia, bo „życie wiernych zmienia się, ale się nie kończy” (słowa prefacji wymawiane podczas Eucharystii). Powyższy fakt potwierdzają teksty epitafiów nagrobnych o charakterze religijnym i biblijno-teologicznym: „Dlatego się cieszy moje serce, dusza się raduje, a ciało moje będzie spoczywać z ufnością, bo nie pozostawisz mojej duszy w Szeolu i nie dozwolisz, by wierny Tobie zasnął grobu. Ukazesz mi ścieżkę życia, pełnię radości u Ciebie, rozkosze na wieki po Twojej prawicy” Ps 16 (15),9–11 – (IICK), „Pokładam ufność w Tobie Panie (...)” Ps 31 (CPWNMP), „Panie Boże Mój, w Tobie szukam schronienia” Ps 1 (CCK).

Motta, które współczesny człowiek wypisuje na nagrobkach swoich bliskich zmarłych są zazwyczaj krótkie, przybierają formę prośby, westchnienia do Boga, Jezusa i Maryi. Są świadectwem wiary w życie pozagrobowe, świadectwem miłości do tych, którzy, często niespodziewanie, wolą Najwyższego, zakończyli życie na tym świecie, są wyrazem pogodzenia się z wolą Bożą, są też wyrazem tęsknoty bliskich, pozostających jeszcze w drodze do wieczności, modlitwą za tych, którzy odeszli²⁴: „W ciemnej mogile leży w ukryciu który tak dużo wycierpiał w życiu a my Cię Boże prosimy wszyscy daj mu w niebie spokój wieczysty” (CCK), „Zdrowaś Maria” (CCK), „Bądź wola Twoja Panie” (CCK), „Stała się wola Twoja Panie” (CCK), „Czas i godzina za prędko wybiła lecz wola Boża to uczyniła” (CPWNMP, CPWNMPJCHJA), „Bóg tak chciał” (CCK, IICK), „Jesteśmy winni śmierć Bogu” Szekspir (CCK), „I nic nie zmieni woli Twojej Panie” (CCK), „Bóg jest wszystkim, we wszystkim i jako wszystko” (CCK), „Żyłem, boś chciał, zginąłem, boś kazał, zbaw, bo możesz” (IICK), „Świeć im Panie wiekuistym światłem” (IICK), „Jezu ufam Tobie” (IICK), „O Panie – przed Twoim obliczem, jestem prochem i niczem” (CCK), „Ave Maria” (IICK, CPWNMP), „Jezu Tobie zaufałem” (IICK), „Prosi o Zdrowaś Maria” (IICK, CPWNMPJCHJA), „Prosi o modlitwę” (CPWNMP), „Prosi o Ojczyznę Naszą” (CPWNMPJCHJA), „Początek i koniec jest w ręku Boga” (IICK), „W krzyżu zbawienie” (CPWNMP, CCK), „Śmierć bramą życia” (CPWNMPJCHJA), „Dla siebie stworzyłeś nas Panie i niespokojne jest serce człowieka dopóki nie spocznie w Tobie”, św. Augustyn (CPWNMP).

Epitafia o wzniosłym charakterze służą uczczeniu pamięci zmarłego, są reakcją uczuciową i emocjonalną na śmierć osoby bliskiej, jak również aktem kultu-

²³ H. Hoever, *Żywoty Świętych Pańskich*, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Olsztyn 1988, s. 395.

²⁴ Por. tamże, s. 7.

rowym, który odzwierciedla status zmarłego i jego społeczną ocenę w rodzinie oraz w społeczeństwie. Najbliższy tej prawdy zdaje się być napis: „mgr Władysław Lemanowicz 29 1 1903 – 23 12 1965 nauczyciel, kierownik i dyrektor szkół, inspektor i wizytator szkolny, działacz ruchu ludowego przez lat czterdzieści, radny m. Wilna, honorowy obywatel m. Wałcza, bohater walk wrześnieowych pod Garwolinem, kilkakrotnie ciężko ranny, jeńiec obozu ofic. w Woldenbergu, odznaczony medalami bojowymi i PRL, ukochał Ojczyznę, młodzież i prawdę ponad swoje życie” (ICK), „Profesor historii literatury polskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika” (CPWNMPJCHJA). Powyższe słowa uświadamiają, że śmierć dotyczy każdego człowieka bez wyjątku, bez względu na to, kim jest, co robi, jakie ma wykształcenie, osiągnięcia życiowe. W piśmie katolickim „Posłaniec Serca Jezusowego”, w artykule pt. *Cmentarze* czytamy: „Wszystkie wasze drogi, proste i splątane, tutaj się zakończą. Ważni i nic nieznaczący, bogaci i biedni, uczeni i prostaczkowie tutaj się wszyscy zrównacie”²⁵. Toruńskie motta pokazują, iż ci, którzy oddali życie za innych, za Ojczyznę, są świadectwem heroicznej ofiary, ojczyźnianej miłości i bohaterstwa: „Bóg – Honor – Ojczyzna. W służbie Ojczyźnie nie szukałeś sławy, czy w lodach Murmanu, czy w południa skwarze, czy w ogniu starówki w obronie Warszawy niosłeś ofiarnie tylko życie w darze. Duszę Bogu, serce Ojczyźnie, ciało polskiej ziemi oddałeś wezwany na apel ostatni. Cześć Twojej pamięci” (CPWNMPJCHJA), „Chirurg w czasie wojny lekarz polowy pod Monte Cassino. Pozostawił pamięć szlachetnego człowieka, serdecznego przyjaciela chorych, najlepszego męża i ojca” (CPWNMPJCHJA), „Pamięć i zadumanie potomnym zostanie ...” (CPWNMPJCHJA).

Spośród wszystkich doświadczanych w życiu strat, zdecydowanie najbardziej bolesnym przeżyciem jest śmierć dziecka. Dawniej śmierć noworodka była zdarzeniem losowym, związanym z porodem, a zatem czymś naturalnym, regulatorem wielodzietności rodzin żyjących w nędzy. Wiązało się to z tym, iż w społeczeństwach preindustrialnych rodziło się dużo dzieci i miało miejsce zjawisko wysokiej umieralności noworodków, niemowląt poniżej pierwszego roku życia²⁶. Philippe Aries w swojej książce *Człowiek i śmierć*, która jest obszerną monografią przemian obyczajowości pisze, iż „śmierć ogólnie była zdarzeniem przykrym lub obojętnym, napawającym lękiem lub spokojnie akceptowanym, jednak zawsze była traktowana naturalnie i jawnie; była to śmierć ‘oswojona’”²⁷. Stosunek człowieka do śmierci dziecka wyraża takie na przykład motto: „Bóg dał – Bóg wziął” (CCK). Przeciwnie świadectwa wyrażają ogromny ból z powodu zgonu dzieci. Anneusz Seneka w *Dialogach* pisze, że śmierć dziecka łamała serca rodzicom: „ojcowie, matki ciągle boleśnie przeżywają śmierć swoich dzieci”, chociaż – dodaje pisarz –

²⁵ E. Ożóg, *Cmentarze*, „Posłaniec Serca Jezusowego” 11(2001), s. 11.

²⁶ M. Ogryzko-Wiewiórowska, *Rodzina i śmierć*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1994, s. 89.

²⁷ Ph. Aries, *Człowiek i śmierć*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1989.

„powinni się już przyzwyczaić do powtarzających się często tragedii i powstrzymać łzy z oczu zmęczonych, które już bardziej płyną z przyzwyczajenia niż z tęsknoty”²⁸. W związku z tym człowiek przyjmuje następującą postawę wobec śmierci dziecka: „Do grona Aniołków powołał Bóg naszą najukochańszą jedyną córeczkę. Śpij z Bogiem nasze dziecię” (CPWNMPJCHJA), „Co mieliśmy najdroższego w tym grobie się mieści. Śmierć wszystko zabrała, nie wzięła boleści” (CPWNMP). Współcześnie, dzięki postępom medycyny i korzystnym warunkom życia, prawie każde przychodzące na świat dziecko ma szansę dożycia wieku dorosłego. Przy mniejszych rodzinach, lepszym standardzie życia i większej średniej długości życia, śmierć dziecka jest rzadkim i jednocześnie wstrząsającym, nieprawidłowym przypadkiem. Doświadczenia rodziców, którzy nauczyli się żyć po śmierci dziecka, sugerują, że nigdy nie da się z tego otrząsnąć, jedynie można nauczyć się lepiej z tym żyć. Wypisując epitafia na nagrobkach swoich dzieci, odnoszą wrażenie, iż to młode życie zostało przerwane zanim zdołało się rozwinąć i dojrzeć²⁹: „Była usposobieniem dobroci i pokory, cierpiała dużo, zgasła w kwiecie wieku. Pamięć o niej zachowamy do ostatniego dnia naszego życia” (CCK), „Andrzejku, drogie dziecię, krótko żyłeś na tym świecie. Bóg Cię zabrał do swej chwały, nam pozostał smutek cały” (CCK), „Byłeś słońcem naszej rodziny. Odszedłeś od nas za wcześnie, lecz nie z Twojej winy. Śpij kochany przez nas nie zapomniany. Śpij w spokojnej ciszy, miłość nasza zawsze Ci towarzyszy” (CPWNMPJCHJA). Śmierć małego dziecka jest wyjątkowo trudnym doświadczeniem. Na szczególną uwagę zasługuje renesansowy tekst literacki umieszczony na nagrobku dziecka zaczerpnięty z *Trenu VIII* Jana Kochanowskiego, który wyraża ojcowską tragedię po stracie ukochanej córeczki Urszuli, a który jest kontrastem między dawną żywością domu a obecną pustką: „Pełno nas, a jakoby nikogo nie było. Jedną maluczką duszą, tak wiele ubyło”. Na toruńskim nagrobku dziecka ten tekst brzmi następująco: „Wielkieś mi uczyniła pustki w domu moim moja droga Basiuniu tym zniknięciem swoim” (CPWNMPJCHJA), „Wielkieś mi uczynił pustki w domu moim nasz drogi Wiesiu tym zniknięciem swoim” (IICK). Ten sam ból, żal towarzyszy ludziom XX i XXI wieku po stracie dziecka, który wyrażają oni w mottach nagrobnych bez podania ich źródła pochodzenia. Źródłem jest ludzka intuicja. To, co człowiek myśli, czuje, ubiera w następujące słowa: „Krótko żyłeś na tym świecie. Bóg Cię zabrał do swej chwały. Nam zostawił smutek cały. Módl się i proś o łaskę Boga dla nas dziecino droga” (CCK).

Nie tylko na nagrobkach dzieci umieszczone są teksty bez podania źródła, ale i takie widnieją na pomnikach ludzi zmarłych w starszym wieku: „Za trudy i znoje znoszone w cierpliwości, udziel Mu Boże wiecznej szczęśliwości” (CPWNMP), „Z różańcem w ręku długo cierpiała, lecz to cierpienie Bogu ofiarowała” (CCK),

²⁸ A. L. Seneka, *Dialogi*, Warszawa, s. 309.

²⁹ Por. H. Alexander, *Doświadczenie żaloby*, Wydawnictwo w Drodze, Poznań 2001, s. 126.

„Zawsze skromne wiodła życie, Jo sobie nie myślała, Poświęciwszy innym życie, tylko dla nich pracowała. Jezu przyjmij Ją do siebie, wieczne szczęście daj jej w niebie” (CCK). Człowiek żyjący współcześnie coraz rzadziej wypisuje na toruńskich nagrobkach motta ku czci zmarłej osoby. Stawia swoim bliskim zmarłym grobowiec, marmurowy pomnik, na którym wypisuje złotymi literami imię i nazwisko, datę urodzin i śmierci lub wiek pochowanego. Paulina Mucha w artykule *Epitafium nagrobne jako forma pamięci o zmarłym* pisze o przyczynach takiego zjawiska. Jedną z nich jest laicyzacja życia, co odzwierciedla się w przewadze inskrypcji o charakterze świeckim nad epitafiami religijnymi. Pisze ona dalej, że cechą charakterystyczną współczesnych inskrypcji jest przekaz krótki, pozbawiony emocji. Zanik emocjonalnych inskrypcji nagrobnych można tłumaczyć zmianami w mentalności społecznej, wiążącymi się m. in. ze sposobem manifestowania żałoby. Jeśli stan po utracie bliskiej osoby traktowany jest przez otoczenie jako traumatyczny, to należy go jak najszybciej zwalczyć, a temu nie służyłyby długie, emocjonalne inskrypcje³⁰. Niektóre epitafia na pomnikach toruńskich cmentarzy przejawiają taką tendencję do skrótowości: „Śpij spokojnie” (IICK), „Ave Maria” (IIC, CPWNMP), „Zdrowaś Maria” (CCK), „Jezu ufam Tobie” (IICK).

Człowiek, który wypisuje na pomnikach motta, ma różny stosunek do śmierci, dlatego odpowiedź jednoznaczna na pytanie, czy śmierć jest dla człowieka zjawiskiem naturalnym, nie jest możliwa. Psychofizyczna osoba ludzka jest bytem zróżnicowanym ontologicznie, u której wyróżnia się dwa poziomy ontyczne: materialny i psychiczny³¹. Ujmując człowieka w aspekcie jego materialnego ciała i biologicznego życia, można mówić o naturalnym charakterze śmierci, gdyż człowiek jest częścią biokosmosu, a życie biologiczne posiada ograniczony czas trwania, ma swój początek i kres. Od tej strony patrząc, człowiek, który wypisuje na toruńskich nagrobkach epitafia i które są skierowane bezpośrednio czy to do osoby zmarłej, czy też żywej, stwierdza, że człowiek jest bytem kruchym w istnieniu, przemijalnym, przygodnym i śmiertelnym: „Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem: Jest czas rodzenia i czas umierania” (Koh 3,1–2), „Życie choć piękne jest, to jednak kruche jest. Wystarczy jedna chwila, by nagle zgasić je” (CCK). Równocześnie, osoba ludzka, ujmowana w aspekcie życia wewnętrznego-duchowego, jest nakierowana na nieśmiertelność. Pragnie nieśmiertelności, widzi w niej utrwalony sens swego życia. Ten fakt dany jest jej w doświadczeniu, tyle że wewnętrznym. Dlatego perspektywa śmierci wywołuje często odruch buntu, nawet wobec Boga. Ta złożoność bytu ludzkiego wywołuje dialektyczną postawę człowieka wobec śmierci; człowiek zamieszcza-

³⁰ P. Mucha, *Epitafium nagrobne jako forma pamięci o zmarłym*, „Acta Humana” 5(1/2014), s. 193–194.

³¹ J. Czarny, *Osoba ludzka w umieraniu i śmierci. Ujęcie personalistyczne*, w: *Moralny wymiar choroby, cierpienia i śmierci*, red. B. Płonka-Syroka, Wydawnictwo Arboretum, Wrocław 1999, s. 27.

jąc epitafia na nagrobkach swoich bliskich widzi jej nieuchronność i naturalność, i zarazem mówi o jej absurdalności, nienaturalności: „Gdyby miłość mogła uzdrowić, a łzy wskrzeszać – byłabyś ze mną” (CPWNMP), „Gdyby w miłości i łzach moc obudzenia była, to by Cię ta ciemna mogiła nie kryła” (IICK), „Po coś płakała nad śmiercią Syna. Dałaś mi poznać z bólów ból największy. Przez me łzy gorzkie, Matko jedyna, weź w swe ramiona i mego syna Ty Najświętsza” (CCK).

Współczesny człowiek, mimo życzeń i pragnień: „Obyśmy tylko zdrowi byli”, mimo rozwoju wiedzy o przyczynach, o rozwoju i zapobieganiu chorobom, mimo rozwoju techniki wspierającej medycynę, poprawy warunków bytowych, wciąż choruje, cierpi, wreszcie umiera. Mimo zmieniającego się kontekstu historyczno-społecznego, człowiek wciąż zadaje sobie pytania egzystencjalne o sens życia i ostateczny jego cel, na które coraz trudniej znaleźć mu odpowiedź, gdyż współcześnie przestało mieć znaczenie powszechne odwoływanie się do tak niegdyś oczywistej eschatologii chrześcijańskiej³². Coraz trudniej człowiekowi uzyskać psychologiczne wsparcie w środowiskach, w których dotychczas toczyło się jego życie. Dom w swym społecznym wymiarze, w trakcie przemian cywilizacyjnych, powoli zatracił swoje funkcje środowiska zaspokajającego różnorakie potrzeby osób w nim zamieszkujących, w tym chorujących i umierających, stając się często tylko miejscem noclegu³³.

Problematyka zmian w postawach wobec śmierci jest związana z uwarunkowaniami społeczno-kulturowymi ujmowanymi w perspektywie długotrwałego procesu przekształcania się społeczeństw tradycyjnych w nowoczesne i ponowoczesne. Społeczeństwo tradycyjne tworzyło silne ramy życia dla jednostek, a wartości religijno-moralne dawały oparcie w różnych sytuacjach życiowych, stanowiąc pewny i trwały punkt odniesienia w życiu człowieka. Przekształcenie społeczeństwa tradycyjnego w industrialne i poindustrialne spowodowało pojawienie się procesów, które przyczyniły się do zasadniczej zmiany stosunku do śmierci, pozbawiając jej powszechnego pozytywnego sensu, doprowadzając zarazem do społecznego odrzucenia osób dotkniętych chorobą, cierpieniem i śmiercią³⁴.

PODSUMOWANIE

Reasumując należy mieć na uwadze, że serce człowieka jest niespokojne bez Boga. Dopóki człowiek nie spocznie w Bogu, żyje bez miłości. Bóg jest największą miłością, jaka może spotkać człowieka. Człowiek, który żyje bez Boga, nie potrafi kochać ani wybaczać, a tylko w Nim można znaleźć szczęście. Każdy, kto

³² Por. J. Ratzinger, *Śmierć i życie wieczne*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1986, s. 29–30, 35–36.

³³ Por. M. Ogryzko-Wiewiórowska, dz. cyt., s. 13–29.

³⁴ Por. Ph. Aries, dz. cyt., s. 19–41, 550–603; J. Mariański, *Moralność w procesie przemian. Szkice socjologiczne*, Warszawa 1990, s. 33–39.

spocznie w Bogu, jest bezpieczny na wieki, bo: „Dla siebie stworzyłeś nas Panie i niespokojne jest serce człowieka dopóki nie spocznie w Tobie” – św. Augustyn (CPWNMP).

Większość mott, które widnieją na kamiennych płytach toruńskich cmentarzy ma przesłanie teologiczno-wychowawcze. Przesłaniem większości napisów nagrobkowych jest to, iż związki miłości, które łączą rodziców i dzieci, mężów i żony, braci i siostry, a także więzi prawdziwej przyjaźni między ludźmi, nie zanikają ani się nie kończą wraz z nieuniknionym wydarzeniem śmierci, bo: „Miłość nigdy nie ustaje” (CCK), „Miłość zwycięża wszystko” (IICK). Ci, którzy przeszli już na drugą stronę życia, nadal żyją wśród swoich najbliższych, nie tylko dlatego, że ich szczątki spoczywają na cmentarzu, a pamięć o nich stanowi część ludzkiego życia, ale przede wszystkim dlatego, że ich dusze wstawiają się za żyjących przed Bogiem, bowiem przeznaczeniem człowieka jest wieczność: „Dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności” (Mdr 2,23).

Bibliografia

Alexander H., *Doświadczenie żałoby*, Wydawnictwo w Drodze, Poznań 2001, s. 126.

Andrzejewski R., *Tempus transit et computatur ...*Nad zbiorem inskrypcji łacińskich na zegarach, w: *Edukacja, Kultura, Teologia*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2003, s. 425.

Aries Ph., *Człowiek i śmierć*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1989.

Birch A., Malim T., *Psychologia rozwojowa w zarysie. Od niemowlęctwa do dorosłości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 156.

Burczycka-Woźniak M., *Reportażu stamtąd nie będzie*, Wydawnictwo w Drodze, Poznań 1995, s. 5.

Cierpienie i śmierć, red. A. J. Nowak, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1992.

Czarny J., *Osoba ludzka w umieraniu i śmierci. Ujęcie personalistyczne*, w: *Moralny wymiar choroby, cierpienia i śmierci*, red. B. Płonka-Syroka, Wydawnictwo Arboretum, Wrocław 1999, s. 27.

Decyk J., *Ludzki i Boży wymiar śmierci w świetle kultu zmarłych*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2000.

Gołąb A., *Czy istnieje szkoła umierania?*, w: <http://www.katolik.pl/felietony/rozne/03.php> (1.09.2019).

Herbert M., *Żałoba w rodzinie. Jak pomóc cierpiącym dzieciom i ich rodzinom*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.

Hoever H., *Żywyoty Świętych Pańskich*, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Olsztyn 1988.

Jacyniak A., *Sens kryzysów w życiu duchowym człowieka*, w: *Jak odkrywać sens ludzkiego życia*, red. J. Augustyn, Wydawnictwo WAM, Kraków 1997, s. 70.

Kopaliński W., *Epitafium*, w: *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, wyd. V, Wiedza Powszechna, Warszawa 1968, s. 219.

Krenzer F., *Taka jest nasza wiara*, Wydawnictwo Éditions du Dialogue, Paris 1981.

Królikowska A., *Estetyka współczesnych cmentarzy*, „Opuscula Sociologica” nr 1, s. 64.

Kustra Cz., *Chrześcijańskie spojrzenie na śmierć*, „Paedagogia Christiana”, 1(17)2006, s. 75–76.

Mariański J., *Moralność w procesie przemian. Szkice socjologiczne*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1990, s. 33–39.

Mucha P., *Epitafium nagrobne jako forma pamięci o zmarłym*, „Acta Humana” 5(1/2014), s. 193–194.

Ogryzko-Wiewiórowska M., *Rodzina i śmierć*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1994.

Ostrowska A., *Śmierć w doświadczeniu jednostki i społeczeństwa*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1997.

Ożóg E., *Cmentarze*, Wydawnictwo WAM, „Posłaniec Serca Jezusowego” 11(2001), s. 11.

Pleskaczyński J., *Kryzys sensu życia w doświadczeniu choroby i śmierci*, w: *Jak odkrywać sens ludzkiego życia*, red. J. Augustyn, Wydawnictwo WAM, Kraków 1997, s. 27–28.

Rahner K., *Chrześcijańskie umieranie – prolixitas mortis*, w: *Z pomocą umierającym*, red. H. Nikelski, S. Szczyrbowski, Wydawnictwo PAX, Warszawa 1989, s. 119.

Ratzinger J., *Śmierć i życie wieczne*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1986.

Seneka A. L., *Dialogi*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1998.

Tarnowska A., *Miedzy niebem a ziemią*, w: *Jan Paweł II Kolekcja – Księga Świętych*, Wydawnictwo Edipresse Polska, Warszawa 2000. Viorst J., *To, co musimy utracić*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1986.

Wójtowicz M., *Testament dla Kościoła*, „Posłaniec Serca Jezusowego”, 11(1997), s. 11.

Zuberbier A., *Czy wiem w co wierzę*, Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kielce 1992.